

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID 0000-0003-3196-6601

**Wpływ prawomocnego skazania na wyrok sądu
w sprawie o niegodność dziedziczenia.
Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 21 stycznia 2019 r., I ACa 576/12**

Komentowany niniejszą glosą judykat katowickiego sądu apelacyjnego zapadł w niezwykle interesującym stanie faktycznym. W silnie skonfliktowanej rodzinie, powodowie (córka spadkodawcy z pierwszego małżeństwa i jej syn, a wnuk spadkodawcy) domagali się uznania, że pozwana (żona spadkodawcy z drugiego małżeństwa) była niegodna dziedziczenia. Zarzucali jej m.in. znęcanie się nad spadkodawcą przed jego śmiercią. Pozwana natomiast podnosiła, że to powódka niewłaściwie postępowała wobec spadkodawcy i żądała oddalenia powództwa.

Powództwo o uznanie żony spadkodawcy za niegodną dziedziczenia zostało odmiennie ocenione przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Sąd okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. Nie zgodził się z powodami, by z materiału dowodowego wynikały naganne zachowania pozwanej wobec spadkodawcy. Sąd apelacyjny uznał natomiast apelację powodów za zasadną, a ich żądanie za uzasadnione. W konsekwencji zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, że pozwana jest niegodna dziedziczenia po swym zmarłym mężu. Ustalenia sądu odwoławczego czynione były m.in. na podstawie prawomocnego wyroku sądu karowego w sprawie o znęcanie, który zapadł już po wydaniu przez sąd okręgowy wyroku oddalającego powództwo. Ten prejudykat jednoznacznie wpłynął na ustalenia sądu apelacyjnego i doprowadził do uznania, że pozwana dopuściła się ciężkiego przestępstwa wobec spadkodawcy, co uzasadniało uwzględnienie żądania powodów. Stosownie bowiem do art. 928 § 1 pkt 1 k.c.¹ spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. 2018.1025.

ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Głosowane orzeczenie unaczynia również praktyczne znaczenie instytucji związania sądu w sprawie cywilnej prawomocnym wyrokiem karnym skazującym zgodnie z art. 11 k.p.c.². Niezależnie od powyższego dostrzec należy problem, jakim jest wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sprawy, na podstawie częściowo odmiennego stanu faktycznego niż stan ustalony przez sąd pierwszej instancji. Tym właśnie zasygnalizowanym zagadnieniom chciałabym poświęcić niniejszą glosę.

Stan faktyczny sprawy

Jak już wskazałam we wstępie, z żądaniem uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia wystąpili powodowie: córka zmarłego oraz jej syn – wnuk zmarłego. Powodowie podnieśli, że ich krewny, zmarły w 2008 r., był ofiarą znęcania się ze strony pozwanej – swojej żony z drugiego małżeństwa. Z ustaleń sądu okręgowego wynikało, że pozwana i spadkodawca wstąpili w związek małżeński na ok. rok przed śmiercią tego ostatniego. Sąd ustalił, że spadkodawca był uzależniony od alkoholu. Leczył się odwykowo, dodatkowo cierpiał na padaczkę. Relacje między spadkodawcą a jego córką (powódką) nie zawsze były poprawne. Spadkodawca złożył wniosek o wymeldowanie córki. Miał do niej pretensje, że przebywała poza granicami kraju, a jej dziecko było w tym czasie wychowywane przez babkę. W styczniu 2008 r., gdy powódka przyjechała do domu, w którym mieszkał jej ojciec i pozwana, zaczęła m.in. wyrzucać z szafy rzeczy macochy. Doszło wówczas do szarpaniny. W kwietniu 2008 r. spadkodawca sporządził testament. Do całości spadku powołał swoją córkę i jednocześnie wydziedziczył żonę. Kilka miesięcy później spadkodawca podarował pozwanej swoją nieruchomości, a żona ustanowiła dla niego dożywotnie jej użytkowanie. W sierpniu 2008 r. spadkodawca został przyjęty do szpitala. Z karty leczenia wynika, że zmarły wcześniej zasłabł i doznał urazu głowy. Ponadto spadkodawca poinformował lekarzy, że od wielu lat jest uzależniony od alkoholu, spożywa go codziennie w dużych ilościach. Na kilka dni przed śmiercią spadkodawca telefonował do córki i mówił jej, że pozwana go bije. Mężczyzna był wówczas w złym stanie fizycznym: błąd i wychudzony. Powódka pojechała z ojcem do banku, by wycofał udzielone pozwanej pełnomocnictwo do korzystania z jego rachunku bankowego. Spadkodawca udzielił też pełnomocnictwa adwokatowi do zainicjowania sprawy o rozwód i o odwołanie darowizny na rzecz jego żony. Dwa dni później spadkodawca ślaniał się na nogach; miał też zadrapania na ciele. Powiedział wówczas

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2018.1360.

bliskim, że jego żona i jej syn grożą mu, a ich agresja wobec niego się nasiliła się agresja. Mężczyzna zawieszony został na policję, gdzie złożył zeznanie, zgodnie z którym od 2007 r. pozwana znęcała się nad nim fizycznie i psychicznie. Spadkodawca podał, że był bity i obrażany, a żona groziła mu śmiercią. Mężczyzna zasłabł na komisariacie i odwieziono go do szpitala. Tam rozpoznano u niego m.in. zespół abstynencyjny. Zmarł dwa dni później. Powódka zorganizowała pogrzeb ojca – nie dopuściła pozwanej do urządzenia tej uroczystości.

Powódka zgłosiła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez macochę na szkodę spadkodawcy. Twierdziła, że pozwana mogła doprowadzić do śmierci jej ojca. Oględziny zwłok mężczyzny wykazały obrażenia zewnętrzne i liczne zmiany w narządach wewnętrznych. Biegli nie stwierdzili jednak jednoznacznie, że obrażenia ciała powstały w wyniku pobicia. Zdaniem ekspertów mogły powstać z tego powodu, ale ich przyczyną mógł być również upadek. Na dzień wyrokowania przez sąd okręgowy w toku było postępowanie karne w sprawie o znęcanie się pozwanej nad spadkodawcą. W toku była również sprawa o stwierdzenie nabycia praw do spadku po zmarłym, ale została ona zawieszona. Sąd okręgowy oddalił powództwo, uznając je za niezasadne. Sąd ten przyjął za niewykazane twierdzenia powodów co do znęcania się przez pozwaną nad jej mężem – od udowodnienia tej właśnie okoliczności zależało uznanie powództwa za zasadne bądź nie. Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynikało zaś, że postępowanie karne o znęcanie się było w toku. Zdaniem sądu okręgowego nie można było uznać, że pozwana biła i obrażała spadkodawcę. Sąd przyjął, iż nie wykazano, by spadkodawca był odizolowany od rodziny i świata zewnętrznego ani że pozwana groziła spadkodawcy przed śmiercią. Sąd podkreślił, iż bezspornym było jedynie to, że przed śmiercią stan zdrowia spadkodawcy był bardzo zły. Spór między stronami koncentrował się wokół ustalenia przyczyn tego stanu. Spadkodawca od lat cierpiał na uzależnienie alkoholowe, dodatkowo stwierdzono u niego istnienie różnych chorób. Sąd pierwszej instancji uznał, że to powódka bagatelizowała problem alkoholowy jej zmarłego ojca. W ocenie sądu okręgowego pozwany nie był izolowany od rodziny przez żonę, lecz sam nie chciał kontaktów z córką, by ukryć przed nią fakt nadmiernego spożywania alkoholu. Sąd okręgowy zwrócił uwagę, że powodowie mieli interes w tym, aby żądać uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia, gdyż strony były skonfliktowane. Jednocześnie uznał za niewiarygodne twierdzenia co do tego, że spadkodawca nie podjął skutecznej obrony przez rzekomymi aktami znęcania ze strony jego żony. W ocenie sądu to, iż spadkodawca przed śmiercią zarzucał żonie, że znęca się nad nim, nie oznacza, by były to zarzuty oparte na prawdzie. Sąd uznał, że relacje między małżonkami były złe, ale nie oznacza to, że powód był ofiarą agresji ze strony żony. Na wiarygodność relacji zmarłego

wpływał zaś w istotnym stopniu stan jego zdrowia i uzależnienie od alkoholu. Z orzeczeniem sądu okręgowego nie zgodzili się powodowie. Ich apelacja okazała się zasadna. Sąd apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok i uwzględniając powództwo, wyjaśnił bowiem, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd okręgowy „acz formalnie niewadliwa, wzbudziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego, który uznał za celowe zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia zawistej przed Sądem Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach [...], w której pozwana oskarżona została o popełnienie na szkodę swego zmarłego męża przestępstwa”.

Sąd odwoławczy wyjaśnił, że po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego zaistniały podstawy do podjęcia postępowania i wydania wyroku w sprawie. Sąd karny prawomocnie przypisał bowiem oskarżonej znęcanie się nad spadkodawcą. Sąd odwoławczy, związany ustaleniami tego wyroku, uznał za konieczną zmianę zaskarżonego orzeczenia, skoro prawomocnie przesądzono kwestię znęcania się pozwanej nad spadkodawcą. Sąd apelacyjny ocenił zatem wywody przedstawione przez sąd pierwszej instancji co do kwestii znęcania się pozwanej nad spadkodawcą jako wadliwe. Popełniony przez pozwaną na szkodę spadkodawcy występki został oceniony przez sąd apelacyjny jako umyślne, ciężkie przestępstwo, co uzasadniało zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w oparciu o przepis art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Ocena rozstrzygnięcia

Wydane przez sąd apelacyjny rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo uznać należy za trafne.

Warto zauważyć, że reguły dziedziczenia powinny ze swej istoty spajać rodzinę, wzmacniając solidarność między członkami tej komórki społecznej³. Możliwość przekazania bliskim majątku poprzez sporządzenie testamentu bądź zgodnie z regułami dziedziczenia ustawowego jest przy tym argumentem przemawiającym za gromadzeniem majątku na przestrzeni życia, by w przyszłości przypadł on osobom najbliższym⁴. Ustawodawca uznał jednak również za konieczne wprowadzenie takich mechanizmów, które mogą pozwolić na wyłączenie określonych osób z dziedziczenia. Jedną z takich figur prawnych jest omawiana w niniejszej głosie instytucja niegodności dziedziczenia, stanowiąca

³ R.M. Paliwoda, *Cywilne prawo – spadki – uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia - pojęcie ciężkiego przestępstwa. Glosa do wyroku SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, Orzecznictwo Sądów Polskich, 2017, t. 7–8, s. 204.*

⁴ W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, LexisNexis Polska, Warszawa 2013, s. 57, 60; M. Pazdan, *Czy przywrócić dziedziczenie ustawowe gminy*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 11–12, s. 167.

cywilnoprawną „sankcję” za ewidentnie niedopuszczalne postąpienia wymienione w art. 928 k.c. „Specyfika instytucji niegodności związana jest z wyeliminowaniem sytuacji, gdy nabycie przez daną osobę jakichkolwiek korzyści ze spadku byłoby źle odebrane społecznie, niesprawiedliwe czy wręcz niemoralne”⁵. Ustawodawca wprowadził zamknięty katalog przypadków, w których sąd może orzec o uznaniu spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Nie budzi wątpliwości celowość uznania, że gdy spadkobierca dopuszcza się ciężkich umyślnych przestępstw przeciwko spadkobiercy (art. 928 § 1 pkt 1 k.k.), to jego powołanie do dziedziczenia jest przynajmniej moralnie wątpliwe. O ile przyjęcie przez ustawodawcę, że popełnienie jakiegokolwiek czynu zabronionego pod groźbą kary, bez względu na postać zamiaru sprawcy, eliminowałoby go z dziedziczenia, prowadziłoby niejednokrotnie do niewłaściwych skutków (np. w razie popełniania przestępstw drobnych lub nieumyślnych), o tyle zastrzeżenie przez ustawodawcę, że wyłączenie dziedziczenia zarezerwowane jest dla tych przypadków, gdy popełniono czyn umyślny i jednocześnie stanowiący ciężkie przestępstwo – uznać należy za zabieg racjonalny i trafny. W prawie karnym przestępstwo może być uznane za zbrodnię lub występki. Gwoli przypomnienia: w art. 8 k.k. przyjęto, że zbrodnię można popełnić tylko umyślnie, zaś występkę mogą być popełnione również nieumyślnie⁶. W literaturze słusznie podnosi się, że „przestępstwa, które od strony podmiotowej cechują się niezachowaniem ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (tzn. winą nieumyślną), nie mogą uzasadniać ani uznania za niegodnego dziedziczenia”, choćby prowadziły do powstania znacznych szkód⁷. Z kolei Piotr Sobański podkreślał, że pojęcie „ciężkiego” przestępstwa może nie być czytelne dla stron procesu i postulował zmiany redakcyjne przepisu art. 928 k.c., tak by obecne sformułowanie zastąpić terminem „zbrodnie”⁸. W praktyce orzeczniczej dominuje jednak zapatrywanie, w myśl którego niespójność dziedzin prawa uzasadnia tezę, że za ciężkie przestępstwo uznać można nie tylko zbrodnie, ale także niektóre występkę⁹. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane przez prawodawcę i nie

⁵ M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 91 i cyt. tam literatura.

⁶ J. Haberko, R. Zawłocki, *Prawnospadkowe konsekwencje popełnienia przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 1, s. 33.

⁷ G. Wolak, *Przestępstwo z art. 1008 pkt 2 k.c. jako podstawa wydziedziczenia*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2018, nr 2, s. 55.

⁸ P. Sobański, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.03.2016 r., III CSK 80/15*, „Rejent” 2018, nr 1, s. 106.

⁹ Por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2016 r., I ACa 747/16, LEX nr 2166581; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 grudnia 2014 r., I ACa 787/14, LEX nr 1621091. Teoretycznie (choć jest to raczej mało prawdopodobne) może również wystąpić sytuacja, gdy mimo przypisania zbrodni spadkobiercy, jego zachowanie nie zostanie uznane za ciężkie przestępstwo przez sąd w sprawie o niegodność dziedziczenia.

pojawia się ono również w przepisach prawnokarnych¹⁰, co nakazuje dokonywać stosownej wykładni tego wyrażenia w ujęciu potocznym. W istocie zatem od specyfiki czynu, którego dopuścił się spadkobierca, zależy, czy będzie on spełniał warunek „ciężkiego przestępstwa”¹¹. Zwrócić należy uwagę, że „w każdym przypadku sąd musi brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy i nie można wykluczyć, że jako przestępstwo »ciężkie« należałoby ocenić także występki, przy czym istotne znaczenie miałyby w takim przypadku nasilenie złej woli spadkobiercy, jego postawa, uporczywość działania”¹².

Przestępstwo znęcania a niegodność dziedziczenia

Z systematyki kodeksu karnego wynika, że znęcanie to przestępstwo należące do grupy czynów wymierzonych przeciwko rodzinie i opiece. Występek z art. 207 § 1 k.k.¹³ może popełnić ten sprawca, który znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Jak wskazuje się w orzecznictwie sądowym, badanie, czy sprawianie ofierze cierpienie stanowiło znęcanie, czy też przestępstwa „łżejsze gatunkowo” (np. znieważanie lub naruszanie nietykalności cielesnej) jest zależne od obiektywnej, a nie subiektywnej oceny poszkodowanego. „Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego »znęcania się«”¹⁴. W literaturze podkreśla się, że przestępstwo to godzi w dobra takie jak życie, zdrowie i nietykalność cielesna. Może ono naruszać też wolność i cześć osoby bliskiej¹⁵. To, jakie dobra zostają naruszone, zależy będzie od realiów danego przypadku – tego, z jakimi zachowaniami sprawcy wiąże się dane przestępstwo. Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie. W orzecznictwie spornym jest, czy może być ono popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim, czy też z zamiarem ewentualnym (polegającym na godzeniu się sprawcy na to, że dopuści się tego przestępstwa)¹⁶.

¹⁰ J. Haberko, R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 30.

¹¹ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Popelnienie przestępstwa jako przyczyna niegodności dziedziczenia*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2017, nr 8, s. 140; G. Wolak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.01.2014 r.*, V CSK 109/13, „Rejent” 2017, nr 3, s. 122–123.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 listopada 2014 r., I ACa 1191/14, LEX nr 1656567.

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 2018, 1600.

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie IV KKN 312/99, LEX nr 77436.

¹⁵ G. Wolak, *Przestępstwo z art. 1008 pkt 2 k.c....*, *op. cit.*, s. 62.

¹⁶ Przykładowo: SN w postanowieniu z dnia 23 maja 2017 r. w sprawie III KK 157/17, LEX nr 2329441 uznał, że przestępstwo to można popełnić także z zamiarem ewentualnym. Ana-

Zasygnalizowana rozbieżność w judykaturze nie ma przy tym znaczenia dla postępowania o niegodność dziedziczenia, skoro jednolicie wyklucza się, by sprawca mógł popełnić przestępstwo znęcania nieumyślnie¹⁷. Niezmiennie aktualną jest następująca kwestia: „[...] można zadać sobie pytania: czy i ewentualnie jaki jest sens istnienia rodziny, jako wspólnoty ludzkiej, kiedy znajdują się w niej osoby wyrządzające cierpienie pozostałym członkom? Czy tacy sprawcy z chwilą dopuszczenia się przemocy nie powinni automatycznie utracić swoich statusów związanych z dotychczas pełnionymi rolami społecznymi ojca, matki, męża, żony, syna, córki itp.?”¹⁸. Pytania te idealnie wpisują się w analizowane w niniejszej glosie zagadnienie. Trudno wszak uznać za sprawiedliwą sytuację, w której spadkobierca miałby uzyskiwać przysporzenia z majątku spadkodawcy, nad którym się znęcał. W orzecznictwie sądowym obecny jest zresztą pogląd, w myśl którego, jeśli spadkodawca był ofiarą przemocy ze strony swojego krewnego, to okoliczność ta uzasadnia uznanie, że potencjalny spadkobierca jest niegodny dziedziczenia. Zapatrywanie takie wyraził w szczególności Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2016 r. w sprawie III CSK 80/15¹⁹ oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2016 r. w sprawie I ACa 747/16²⁰. Stanowisko takie jest również aprobowane w literaturze²¹, choć niejednolicie²². W moim przekonaniu trudno nie zgodzić się z katowickim sądem apelacyjnym, iż znęcanie się nad spadkodawcą przypisane pozwanej miało charakter przestępstwa ciężkiego w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. O ile bowiem pewne typowe nieporozumienia w rodzinie nie powinny automatycznie wykluczać członków rodziny od dziedziczenia po sobie, o tyle prawomocne skazanie za znęcanie świadczy o bardzo poważnym zaburzeniu więzów rodzinnych. Trudno szukać argumentów aksjologicznych, które mogłyby uzasadniać stanowisko, iż

logiczny pogląd wyraził SN w wyroku z dnia 18 marca 2015 r. w sprawie III KK 432/15, LEX nr 1663408. Natomiast odmienne zapatrywanie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 1999 r. w sprawie V KKN 580/97, LEX nr 846111. W orzeczeniu tym SN podkreślił, że kluczowe jest znamię czasownikowe „znęca się”. Tak użyte wyrażenie oznacza, że sprawca chce zadać ból fizyczny lub psychiczny ofierze, zaś „samo godzenie się sprawcy na taki jego efekt nie wystarczy”. Pogląd ten zaaprobował również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie II AKa 160/14, LEX nr 1489205.

¹⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 października 2018 r. w sprawie IV Ka 770/18, LEX nr 2583212; wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie X K 655/13, LEX nr 2246576.

¹⁸ A.D. Śledziwski, *Przestępstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie*, Wydział Prawa Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2016, s. 37.

¹⁹ LEX nr 2019552.

²⁰ LEX nr 2166581.

²¹ I. Ciszek, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.03.2016 r., III CSK 80/15*, „Rejent” 2017, nr 4, s. 93.

²² P. Sobański, *op. cit.*, s. 104.

małżonek, będący sprawcą przemocy domowej, miałby dziedziczyć majątek po swojej ofierze – współmałżonce. W literaturze przedmiotu zasadnie przypomina się, że „jedną z naczelnych zasad jest *nullus commodum capere potest de iniuria sua propria*, mówiąca że nikt nie powinien odnosić korzyści ze zła, które wyrządza”²³. Nie można w mojej ocenie skutecznie bronić tezy, iż przestępstwo znęcania co do zasady nie cechuje się „ciężkością”.

Istotne znaczenie ma w tym kontekście również, że art. 928 k.c., określający przesłanki wydania wyroku stwierdzającego niegodność dziedziczenia, posługuje się sformułowaniem fakultatywnym: „sąd może”. Okoliczność tego rodzaju, że potencjalny spadkobierca dopuścił się czynu, który kwalifikuje się jako jedna z przesłanek orzekania o niegodności dziedziczenia, nie powoduje automatycznie uznania żądania pozwu za zasadne. Na kwestię tą zwracano uwagę zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 1250/13)²⁴. W realiach danego przypadku sąd może dojść do przekonania, że mimo popełnienia ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy brak jest podstaw do uznania pozwanego za osobę niegodną dziedziczenia.

Z sentencji wyroku sądu karnego skazującego żonę spadkodawcy wynikało jednoznacznie, że pozwana wszczyniała wobec męża awantury, ubliżała mu słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe, poniżała go i ośmiesziała. Pozwana dopuszczała się również izolowania spadkodawcy od otoczenia oraz uniemożliwiała mu kontakt z bliskimi. Sąd karny uznał, że pozwana dopuszczała się też znęcania fizycznego poprzez szarpanie, popychanie oraz bicie rękami po twarzy, pięściami po ciele oraz kopanie. Jak podkreślał sąd już w motywach głosowanego wyroku, pozwana popełniła opisane przestępstwo w stosunku do osoby sobie najbliższej i jednocześnie zależnej od niej w sensie osobistym i materialnym. Stan ten trwał przez dłuższy czas. Zachowania przypisane pozwanej poważnie godziły zarówno w porządek moralny, jak i prawny.

Na marginesie można dodać, że sąd okręgowy przyjął, iż nie można było uznać, by spadkodawca, jako „osoba zajmująca w przeszłości wysokie stanowisko i o dobrym statusie społecznym, biernie poddawał się biciu i nie tylko nie podjął przeciwdziałania, ale i do nikogo bliskiego nie zwracał się o pomoc”. Takie spostrzeżenie sądu okręgowego nie było w moim przekonaniu uprawnione, skoro „dla bytu przestępstwa znęcania nie ma znaczenia, czy ofiara sprzeciwiała się działaniom sprawcy, tj. czy podejmowała próbę obrony czy też pozostawała bierna”²⁵. Jest przy tym powszechnie wiadomym, że niejednokrotnie osoby pod-

²³ I. Ciszek, *cit.*, s. 88.

²⁴ LEX nr 1419155.

²⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 2014 r., II AKA 289/14, LEX nr 2287445.

dawane przemoc domowej długo ukrywają ten fakt, co związane jest z poczuciem wstydu. W literaturze zauważa się też, że

[...] mężczyźni będący ofiarami przemocy domowej cierpią wcale nie mniej niż kobiety maltretowane przez swych partnerów. Mężczyźni mają jednak większy opór przed zgłoszeniem przestępstwa, nawet jeśli doświadczana przemoc jest chroniczna i powoduje poważne obrażenia. Do strachu przed konsekwencjami zgłoszenia przestępstwa dochodzi ponadto lęk przed społecznym odrzuceniem i brakiem akceptacji. Niewielu mężczyzn potrafi głośno opowiedzieć o swoich doświadczeniach, ryzykując bezzasadnym aresztowaniem czy eksmisją, narażając się na szyderstwo i niedowierzanie²⁶.

Tendencyjny pogląd sądu okręgowego okazał się zresztą zupełnie nietrafny, skoro ostatecznie żonę spadkodawcy skazano za popełnienie wskazanego wcześniej przestępstwa.

Związanie sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem sądu karnego (art. 11 k.p.c.)

W tym kontekście chcę odnieść się do zagadnienia związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego w powiązaniu z czynieniem ustaleń na jego podstawie dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sąd apelacyjny niewątpliwie prawidłowo uznał, że związany jest wydanym przez sąd karny prawomocnym wyrokiem, z którego wynikało przypisanie pozwanej przestępstwa na szkodę jej zmarłego męża. Art. 11 k.p.c., na który powoływał się sąd drugiej instancji, stanowi, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Kluczowe dla niniejszych rozważań zdanie, pierwsze w przywołanej regulacji, należy wyklądać wąsko²⁷. Orzeczenia sądu karnego inne niż prawomocny wyrok skazujący mają wyłącznie „walor dokumentu, który podlega ocenie tak, jak każdy inny dokument, który został dopuszczony jako dowód”²⁸. Sąd cywilny nie jest zatem związany orzeczeniem sądu karnego, które nie jest prawomocne. Nie wiąże sądu w sprawie

²⁶ J. Helios, W. Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Seria E: Monografie” nr 99, Wrocław 2017, s. 72.

²⁷ R.M. Paliwoda, *op. cit.*, s. 203.

²⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 grudnia 2017 r., III APa 20/17, LEX nr 2426283.

cywilnej również (choćby prawomocny) wyrok warunkowo umarzający postępowanie²⁹, a tym bardziej wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzucanego mu czynu³⁰. Prejudykatem, w świetle tego przepisu, jest wyłącznie prawomocny wyrok skazujący. Dla sądu cywilnego kluczowe znaczenie ma sentencja wyroku karnego, nie zaś pisemne motywy tego rozstrzygnięcia³¹. Związanie wyklucza przy tym, aby sąd cywilny pominął prawomocny wyrok skazujący jedną ze stron sporu, jeśli okoliczność wynikająca z tego orzeczenia ma znaczenie dla wyniku postępowania. Moc wiążąca prawomocnej sentencji wyroku skazującego sądu karnego sprawia, że w sprawie cywilnej sąd nie może czynić ustaleń własnych, które byłyby odmienne od przypisanych sprawcy okoliczności popełnienia przestępstwa³². Podkreśla się w szczególności, że „w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody”³³. Pogląd ten jest w orzecznictwie jednolity; trudno zresztą formułować stanowisko odmienne wobec tak jasnej i jednoznacznej treści art. 11 k.p.c.

Rzecz jasna nie stwarza to podstaw do dyskredytowania poglądu, wedle którego sąd cywilny może samodzielnie oceniać, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy też nie, o ile wcześniej nie zapadł prawomocny wyrok skazujący, który stanowiłby prejudykat w sprawie³⁴. Słusznie podnosi się w literaturze i orzecznictwie, że i tak kluczowe dla rozstrzygnięcia ustalenia czyni sąd cywilny, który ocenia ciężar czynu, jaki miał popełnić pozwany – potencjalny spadkodawca.

Zachowanie reguł sprawiedliwości proceduralnej

Powstaje jednak pytanie, czy wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, który uwzględnił powództwo, było słuszne i odpowiadało powszechnemu poczuciu sprawiedliwości. Należy bowiem

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 r. w sprawie IV CSK 621/16, LEX nr 2376901.

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 sierpnia 2017 r. w sprawie I ACa 835/14, LEX nr 2390584.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie V ACa 586/15, LEX nr 2545124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2018 r. w sprawie VI ACa 1679/16, LEX nr 2621577.

³² Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 r., I ACa 1186/17, LEX nr 2581290.

³³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207.

³⁴ Por. M. Załucki, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20.09.2016 r., I ACa 189/16*, „Rejent” 2017, nr 12, s. 100–101.

podkreślić, że sąd okręgowy ustalił, iż do znęcania się nad spadkodawcą nie dochodziło i dlatego oddalił powództwo. Sąd okręgowy nienależycie ocenił znaczenie faktu, iż spadkodawca na kilka dni przed śmiercią złożył zawiadomienie o znęcaniu się nad nim przez żonę. Okazało się również ostatecznie, że sąd okręgowy przedwcześnie uznał, iż uzależnienie alkoholowe spadkodawcy mogło mieć wpływ na jego zachowania z ostatnich dni życia. Na uwagę zasługuje fakt, że sąd cywilny w rozważaniach zawartych w uzasadnieniu swojego wyroku zwrócił uwagę, iż zmarły mógł bronić się przed ewentualnymi atakami ze strony żony, a twierdzenia powódki, iż spadkodawca był ofiarą przestępstwa, ocenił jako niewiarygodne. Jednakże fakt wszczęcia postępowania karnego przeciwko pozwanej powinien był, w moim przekonaniu, doprowadzić do zawieszenia procesu cywilnego do czasu zakończenia postępowania karnego już na etapie procedowania przed sądem pierwszej instancji. Brak zawieszenia postępowania skutkował bowiem tym, że sąd pierwszej instancji w istocie w ogóle wykluczył, by pozwana popełniła przestępstwo na szkodę jej zmarłego męża, natomiast sąd odwoławczy ustalił odmiennie, jednakże nie tyle dokonując oceny *stricte* motywów przedstawionych przez sąd okręgowy, ile realizując swoje związanie prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego. Oczywiście sąd cywilny może rozpoznawać sprawę o niegodność dziedziczenia, nie czekając na wydanie przez sąd karny wyroku, niemniej jednak wydaje się, że w tych przypadkach, gdy stan faktyczny sprawy nie jest jednoznaczny, uzasadnioną praktyką proceduralną powinno być odczekanie na wydanie przez sąd karny prawomocnego wyroku. Samodzielność orzecznicza sądu cywilnego nie musi bowiem oznaczać, że każdorazowo sąd cywilny powinien badać kwestię popełnienia przez pozwanego przestępstwa, gdy proces karny jest już w toku, jak było to w okolicznościach głosowanej sprawy. W moim przekonaniu skomplikowane relacje w rodzinie stron i prowadzony przeciwko pozwanej proces karny o znęcanie uzasadniały zawieszenie postępowania cywilnego już na etapie procedowania przez sąd pierwszej instancji. Oczywiście, sąd cywilny nie ma obowiązku zawieszać postępowania lub wstrzymywać się z jego zakończeniem, dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok sądu karnego. Nie oznacza to jednak, że sąd cywilny powinien każdorazowo dążyć do zakończenia sprawy cywilnej, jeśli istnieją podstawy do tego, że sąd karny wyda wyrok kluczowy dla postępowania cywilnego. Zgodzić należy się z poglądem, że oskarżony (pозwany) może dążyć do przewlekłości procesu karnego, niemniej jednak również ta okoliczność nie powinna stanowić o celowości każdorazowego szybkiego kończenia procesu cywilnego, bez decydowania o zawieszeniu postępowania sądowego przez sąd cywilny³⁵.

³⁵ R.M. Paliwoda, *op. cit.*, s. 206.

Z art. 6 § 1 k.p.c. wprost wynika, iż sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. W moim przekonaniu pośpiech sądu okręgowego był jednak niesłuszny, bowiem w jego wyniku zapadło orzeczenie, które nie ostało się już po wydaniu przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego żonę spadkodawcy. W realiach sprawy bardziej pożądanym byłoby „poczekanie” na wyrok sądu karnego już przez sąd okręgowy, gdyż dzięki temu obie strony sporu mogłyby wykorzystać prawo do dwuinstancyjnego postępowania cywilnego. Tak jednak się nie stało.

Jak unaocznia to niezbitcie przykład omawianego orzeczenia, rozstrzygnięcie sądu karnego niejednokrotnie ma kluczowy wpływ na ocenę zasadności zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia. W przypadku komentowanej sprawy po uprawomocnieniu się wyroku skazującego sąd apelacyjny podjął zawieszono postępowanie i wydał wyrok uwzględniający żądanie pozwu. Niemniej taki sposób procedowania w omawianej sprawie był z punktu widzenia pozwanej niewątpliwie niekorzystny. Prawomocny wyrok skazujący stawiał wszak w całkowicie nowym świetle zeznania stron i świadków, których przesłuchał sąd okręgowy. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, czy słusznym było – w takim stanie sprawy – wydanie przez sąd apelacyjny wyroku uwzględniającego powództwo w oparciu o istotnie zmodyfikowane ustalenia stanu faktycznego w stosunku do tych, jakie poczynił sąd pierwszej instancji.

Na powyższe pytanie należy w mojej ocenie udzielić odpowiedzi twierdzącej, zważywszy na aktualny kształt postępowania apelacyjnego w polskim procesie cywilnym. Należy przypomnieć, że *de lege lata* mamy do czynienia z tzw. systemem apelacji pełnej. Postępowanie przed sądem odwoławczym, choć ma służyć kontroli wydanego rozstrzygnięcia, to jednak „[...] zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 stycznia 2017 r., III AUa 139/16³⁶). W orzecnictwie podkreśla się, że sąd odwoławczy, który rozstrzygnąć ma o zasadności apelacji, faktycznie

³⁶ LEX nr 2338517.

rozpoznaje sprawę ponownie, „[...] czyli w zasadzie w sposób nieograniczony. Postępowanie zainicjowane apelacją ma rozpoznawczy charakter, stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji, które powinno doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron”³⁷. Oznacza to, że sąd apelacyjny w omawianej sprawie w istocie był uprawniony do poczynienia własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Sąd ten był również umocowany do tego, by zmienić zaskarżony wyrok, również w taki sposób, że orzekł w pełni odmiennie niż sąd niższej instancji. Podkreślić należy zarazem, iż relewantny dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy był stan faktyczny istniejący w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej (por. art. 316 § 1 k.p.c.). Stosownie zaś do art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Skoro zatem pomiędzy wydaniem zaskarżonego wyroku przez sąd okręgowy, a zakończeniem procedowania przez sąd drugiej instancji zaistniała istotna zmiana okoliczności faktycznych (jaką w omawianym przypadku stanowiło wydanie i uprawomocnienie się wyroku skazującego przeciwko pozwanej), to sąd apelacyjny miał obowiązek okoliczność tę uwzględnić i wydać takie rozstrzygnięcie, jakie odpowiadało prawu w tych zmienionych okolicznościach.

Niewątpliwie nie sposób nie zgodzić się przy tym z konstatacją, iż wydanie przez sąd apelacyjny merytorycznego reformatoryjnego rozstrzygnięcia było właściwe z punktu widzenia ekonomiki procesowej. Nie można przy tym zapominać, że z konstytucyjnej zasady prawa do sądu wywodzić można prawo do terminowego rozpoznania sprawy³⁸. Ewentualne uchylene wyroku sądu okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie było w tym przypadku uzasadnione. Skoro bowiem fakt wydania prawomocnego wyroku skazującego przez sąd karny był dla sądu cywilnego bezwzględnie wiążący, w tym sensie, że nie mógł on poczynić ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią sentencji owego wyroku, to w istocie stan faktyczny sprawy nie mógł zostać ustalony odmiennie, niż ostatecznie uczynił to sąd apelacyjny. Z drugiej strony kwestia oceny, czy prawomocnie przypisane pozwanej przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. stanowiło „ciężkie przestępstwo” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.p.c., należało do sfery prawnej rozstrzygnięcia w sprawie. Podobnie do tej materii przynależała ocena, czy fakt popełnienia przedmiotowego przestępstwa uzasadniał uznanie (fakultatywne) pozwanej za niegodną dziedziczenia. W kwestii wskazanych ocen prawnych sąd odwoławczy posiadał pełną auto-

³⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 r., II UK 181/17, LEX nr 2510203

³⁸ A. Partyk, *Przeulekłość postępowania wskutek ponad rocznego oczekiwania na termin rozprawy. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 2017 r., III SPP 24/17*, LEX/el. 2017.

nomię jurysdykcyjną. Nawet gdyby sąd okręgowy – co moim zdaniem byłoby mimo wszystko pożądane – zawiesił swoje postępowanie do czasu prawomocnego zakończenia procesu karnego, a następnie w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny dokonał określonej oceny prawnej powództwa, to sąd odwoławczy w razie wniesienia apelacji miałby prawo i obowiązek samodzielnego zweryfikowania prawidłowości zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego. Co więcej, powyższego musiałby dokonać bez względu na ewentualne zarzuty apelacji. W orzecznictwie nie budzi bowiem poważniejszych kontrowersji pogląd, w myśl którego „[...] sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne. Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2018 r., I PK 11/17³⁹).

Konkludując – w moim przekonaniu głosowany wyrok sądu apelacyjnego zasługuje na pełną aprobatę.

Bibliografia

- Borysiak W, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, LexisNexis Polska, Warszawa 2013.
- Ciszek I., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.03.2016 r., III CSK 80/15*, „Rejent” 2017, nr 4.
- Haberko J., Zawłocki R., *Prawnosпадkowe konsekwencje popełnienia przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 1.
- Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Seria E: Monografie” nr 99, Wrocław 2017.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Popelnienie przestępstwa jako przyczyna niegodności dziedziczenia*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2017, nr 8.
- Paliwoda R.M., *Cywilne prawo – spadki – uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia - pojęcie ciężkiego przestępstwa. Glosa do wyroku SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13*, Orzecznictwo Sądów Polskich, 2017, t. 7–8.
- Partyk A., *Przewlekłość postępowania wskutek ponad rocznego oczekiwania na termin rozprawy. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 2017 r., III SPP 24/17*, LEX/el. 2017.
- Pazdan M., *Czy przywrócić dziedziczenie ustawowe gminy*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 11–12.
- Sobański P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.03.2016 r., III CSK 80/15*, „Rejent” 2018, nr 1.
- Śledziewski A.D., *Przestępstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie*, Wydział Prawa Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2016.

³⁹ LEX nr 2521606.

Wolak G., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.01.2014 r., V CSK 109/13*, „Rejent” 2017, nr 3.

Wolak G., *Przestępstwo z art. 1008 pkt 2 k.c. jako podstawa wydziedziczenia*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2018, nr 2.

Załucki M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20.09.2016 r., I ACa 189/16*, „Rejent” 2017, nr 12.

Załucki M., *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.

Abstract

Impact of a Non-appealable Verdict of Guilty on a Court's Judgment in a Case Concerning the Unworthiness of Inheritance. Commentary to the Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 21 January 2019, I ACa 576/12

In the commentary I deal with the issue of the impact of a non-appealable verdict held in criminal proceedings for the crime of deceased's abuse on the procedure concerning the unworthiness of inheritance. In reality of the case, such a conviction was passed to the testator's wife, who was attributed physical and psychological abuse against her husband. The court of appeal in a case concerning the unworthiness of inheritance of the deceased, bound by the decision of the criminal court, found that the defendant (the wife of the testator) committed a serious crime against him. Given that the crime of abuse can only be committed intentionally, the court took the view that the claim of the unworthiness of inheritance deserved to be taken into account. In my opinion, the judgment of the Court of Appeal was correct. It is also to be welcomed that the court of the second instance decided to suspend proceedings until the criminal court delivered a judgment in a case of deceased's abuse. After a conviction, the court of appeal correctly decided to take proceedings and gave a ruling on the merits of the case. Consequently, the court changed the contested judgment dismissing the claim and ruled that the defendant's succession to the deceased was unworthy. This was the right decision to make from the point of view of procedural economics.

Key words: unworthiness to inherit; inheritance law; domestic violence; domestic abuse; criminal conviction

Streszczenie

Wpływ prawomocnego skazania na wyrok sądu w sprawie o niegodność dziedziczenia. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2019 r., I ACa 576/12

W niniejszej glosie zajmuję się problemem wpływu wydania przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo znęcania się nad spadkodawcą na postępowanie o niegodność dziedziczenia. W realiach sprawy taki wyrok skazujący zapadł

wobec żony spadkodawcy, której przypisano stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec jej męża. Sąd odwoławczy w sprawie o niegodność dziedziczenia, związany orzeczeniem sądu karnego, uznał, że pozwana (żona spadkodawcy) dopuściła się wobec niego ciężkiego przestępstwa. Mając na względzie, że przestępstwo znęcania może być popełnione wyłącznie umyślnie, sąd doszedł do przekonania, że powództwo o niegodność dziedziczenia zasługiwało na uwzględnienie. W moim przekonaniu wyrok sądu apelacyjnego był słuszny. Również na aprobatę zasługuje to, że sąd drugiej instancji zdecydował się na zawieszenie postępowania do czasu wydania przez sąd karny wyroku w sprawie o znęcanie nad spadkodawcą. Po wydaniu wyroku skazującego, sąd odwoławczy prawidłowo zdecydował się na podjęcie postępowania i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy. W związku z tym sąd zmienił zaskarżony wyrok oddalający powództwo i orzekł o niegodności dziedziczenia pozwanej po spadkodawcy. Takie postąpienie sądu było słuszne z punktu widzenia ekonomiki procesowej.

Słowa kluczowe: niegodność dziedziczenia; prawo spadkowe; przemoc domowa; znęcanie w rodzinie; wyrok skazujący